

Wywiad

TRENOWAŁAM JUDO

Z p. profesor Dorotą Winand, nauczycielem matematyki rozmawiają Marta Matwiejczuk i Karolina Seheń z kl. Ia

Dlaczego wybrała Pani akurat matematykę, jako swój kierunek?

Zawsze interesowała mnie szczególnie matematyka. Bardzo lubiłam ten przedmiot i co ważniejsze pasjonuje mnie on do dzisiaj.

Czy od zawsze chciała Pani być nauczycielką?

Zdecydowałam się pracować w szkole pod koniec studiów.

Czy matematyka na maturze powinna być obowiązkowa?

Według mnie przedmioty zdawane na maturze powinny być zgodne z kierunkiem studiów.

Pani profesor, dlaczego tak wielu ludzi po prostu nie lubi matematyki?

Może dlatego, że jest to trudny przedmiot, wymagający pewnych zdolności i systematycznej pracy.

Czy ma Pani jakiś sposób na takie osoby i czy mogłaby go nam pani zdradzić?

Każdy uczeń jest inny, recepty pasującej do wszystkich niestety nie ma.

Jak można skutecznie popularyzować matematykę?

Wiele jest sposobów, np. poprzez kółka zainteresowań i konkursy typu „kangur matematyczny”.

Od jak dawna pracuje Pani w tej szkole?

Od 21 lat

Czy lubi Pani naszą szkołę i dlaczego?

Tak, lubię, inaczej nie pracowałabym tutaj tak długo. Młodzież jest sympatyczna, kulturalna, a atmosfera miła.

Przenieśmy się teraz do szkolnych lat Pani profesor. Jak wspomina Pani tamte lata?

Najmilej wspominam okres studiów.

Jakich przedmiotów uczyła się pani najchętniej, a jakie omijała Pani szerokim łukiem?

Oczywiście najchętniej uczyłam się matematyki i fizyki. Innych też nie omijałam tzw. szerokim łukiem, nie potrafię nic robić połowicznie po tzw. „łebkach”.

Czy może nam Pani zdradzić swoje zainteresowania poza matematyką?

Lubię grać w brydża, wolę sportowy niż towarzyski. Interesuję się sportem, w szczególności judo jest dla mnie ciekawe, relacje z zawodów. Kiedyś przez wiele lat trenowałam judo.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Czy mogłaby nam Pani zdradzić jakieś swoje tradycje świąteczne, bez których dla Pani święta nie mogły istnieć?

Żywa, pachnąca choinka, pieczenie pierniczków, przygotowywanie ozdób, oraz oczywiście nie wyobrażam sobie świąt spędzonych poza domem.

Dziękujemy za rozmowę